

Sygn. akt I C 28/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Leokadia krośniak – Cebulska

Protokolant: Anna Bandyk

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę **50.000** (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2018 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę **2.817** (dwa tysiące osiemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę **3.751** (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt jeden) zł, a od pozwanej kwotę **3.063,66** (trzy tysiące sześćdziesiąt trzy 66/100) zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kosztów opinii biegłych i uzyskania dokumentacji medycznej.

Sędzia Leokadia Krośniak-Cebulska

Sygn. akt I C 28/19

UZASADNIENIE

D. S. wniósł o zasądzenie od (...) w W. kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2018 roku tytułem zadośćuczynienia, po 3.866,59 zł miesięcznie brutto tytułem renty wyrównawczej od dnia 1 września 2018 roku a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że skutek wypadku drogowego, do którego doszło z winy osoby, za którą ponosi odpowiedzialność pozwana doznał poważnych obrażeń ciała. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę wypłacając mu 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.620,58 zł za poniesione koszty leczenia. Kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody, gdyż obrażenia jakich doznał w wypadku uczyniły go niezdolnym do pracy w zawodzie stanowiącym tradycję rodzinną.

Na rozprawie w dniu 25 marca 2021 roku powód ograniczył żądanie pozwu odnośnie renty wyrównawczej, ograniczenie obejmuje okres od lutego 2021 roku o 1200 zł netto miesięcznie, do stycznia 2021 roku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniosła, że co do zasady nie kwestionuje swojej odpowiedzialności, lecz wypłaciła już powodowi należne zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł adekwatnej do stopnia doznanej krzywdy oraz kwotę 1.620,85 zł za poniesione koszty. Pozwana zakwestionowała, aby na skutek zdarzenia u powoda doszło do całkowitej lub choćby częściowej niezdolności do pracy co uzasadniałoby zasądzenie na jego rzecz renty wyrównawczej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 października 2017 roku kierujący samochodem marki (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w efekcie czego uderzył w samochód kierowany przez powoda. Sprawca wypadku posiadał u pozwanej ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W wyniku wypadku powód doznał licznych złamań odcinka piersiowego kręgosłupa, złamania żebra, krwiaka opłucnej i złamania łopatki. Bezpośrednio po wypadku został przetransportowany helikopterem do szpitala w S.. W dniu 22 października 2017 roku przeszedł operację w ramach której wykonano stabilizację kręgosłupa. Ze szpitala został wypisany 26 października 2017 roku z zaleceniem leczenia w poradni ortopedycznej i chirurgicznej. W okresie od 6 grudnia 2017 roku do 22 stycznia 2018 roku korzystał z prywatnej rehabilitacji. Przed wypadkiem był osobą zdrową w pełni sił. Po wypadku pobierał świadczenia rehabilitacyjne od 21 lutego do 19 sierpnia 2018 roku.

(dowody: wyrok k. 24, karta wypisowa ze szpitala k. 16-19, zaświadczenie k. 21, pismo ZUS k. 25, kartoteka pacjenta k. 213 – 221, dokumentacja medyczna k. 105-175, 202 – 210, zeznania świadka J. S. k. 184))

Przed wypadkiem powód pracował w kopalni jako górnik pod ziemią w oddziale wydobywczym. Praca wiązała się ze średnim wysiłkiem fizycznym. Był bardzo aktywny. Spędzał czas z żoną i synem, ale lubił też prace fizyczne wykonywane w gospodarstwie domowym i ogrodzie, lubił pomagać kuzynowi w gospodarstwie rolnym. Bardzo rzadko bywał na zwolnieniach lekarskich. W sierpniu 2017r. przewiało go i był na zwolnieniu lekarskim z powodu stanu zapalnego korzonków nerwowych aż do wypadku. Przez pierwsze dwa miesiące po wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego, a także odczuwał silne dolegliwości bólowe. Pojawił się też stres, a także dolegliwości związane z okresową utratą możliwości wykonywania zwykłych codziennych czynności oraz utratą zdolności do wykonywania pracy w zawodzie górnika. Obecnie nie może się schylać i dźwigać ciężarów z ziemi. Wskutek odniesionych obrażeń jest trwale niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, pracy w wymuszonej pozycji ciała oraz pracy wymagającej dźwigania ponadnormatywnych ciężarów. Nie ma natomiast przeciwwskazań do pracy w wyuczonym zawodzie technika elektronika. Po zakończonych świadczeniach rehabilitacyjnych w dniu 19 sierpnia 2018 roku powód przepracował jedną dniówkę (tj. 20 sierpnia 2018 roku zarejestrowaną jako dzień urlopu), a następnie na mocy porozumienia stron rozwiązano z nim umowę o pracę (na wniosek powoda). Nie poszukiwał pracy w wyuczonym zawodzie. Pracę którą obecnie wykonuje polecił mu szwagier. Powód ma 32 lata i pracuje w prywatnej firmie jako elektryk za wynagrodzeniem w wysokości ok. 3.600 zł netto. Przed wypadkiem jako górnik otrzymywał wynagrodzenie średnie miesięczne w wysokości ok. 4.000 zł. Nie wzrosły jego potrzeby w stosunku do tego co było przed wypadkiem.

(dowody: zaświadczenie k.32, świadectwo pracy k. 33, pismo (...) k. 242, podanie powoda k. 243, zeznania świadka J. S. k. 184-186, wyjaśnienia powoda k. 186-187, 297-298, 362-363, opinia biegłej z zakresu medycyny pracy k. 341, opinia biegłych ortopedy i neurologa k. 251-252)

Biegli z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii stwierdzili, że obrażenia doznane w wypadku wymagały leczenia operacyjnego kręgosłupa czego efektem jest trwale usztywnienie znacznego odcinka kręgosłupa piersiowego co powoduje utrwaloną dysfunkcję mającą wpływ na wydolność zawodową i życiową powoda. Leczenie powoda zostało zakończone i nie ma przeciwwskazań do pracy w wyuczonym zawodzie technika elektronika. Ze względu na charakter i rozległość doznanych obrażeń przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna wymagająca wymuszonej pozycji ciała oraz dźwigania ponadnormatywnych ciężarów. Dolegliwości bólowe w początkowym okresie były znaczne, z czasem ulegały stopniowemu zmniejszeniu. Łączny uszczerbek na zdrowiu D. S. wynosi 25%.

(dowody:, opinia biegłych ortopedy i neurologa k. 251-252)

W trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.620,58 zł. tytułem odszkodowania.

(bezsporne a nadto: zgłoszenie szkody k. 15, akta szkody k. 92)

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę do przeprowadzenia rozważań Sąd dokonał w oparciu o analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie w pełni odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka oraz powoda, które zresztą nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nie budziły też wątpliwości rzetelne i fachowe opinie biegłych.

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Odpowiedzialność ta była niesporna.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, w tym zwrot kosztów leczenia zaś na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., w wypadkach takich, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (zespoły bólowe), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. (porównaj: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145 oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40.) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (I PK 145/10, LEX nr 794777) stwierdził, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c. (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 roku, CKN 605/00, LEX nr 484718 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03, LEX nr 183777).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd ustalił, iż żądanie pozwu jest uzasadnione a należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 90.000 zł. Uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 25 %. Doznane przez niego obrażenia wymagały leczenia operacyjnego kręgosłupa czego efektem jest trwałe usztywnienie znacznego odcinka kręgosłupa piersiowego co powoduje utrwaloną dysfunkcję mającą wpływ na wydolność zawodową i życiową powoda. Ze względu na charakter i rozległość doznanych obrażeń przeciwskazana jest ciężka praca fizyczna wymagająca wymuszonej pozycji ciała oraz dźwigania ponadnormatywnych ciężarów. Wymagał on pomocy osób trzecich przez okres 2 miesięcy. Poza tym jest zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie. Skoro powód otrzymał już kwotę 40.000 zł powinien otrzymać jeszcze 50.000 zł.

Orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 października 2020r., II CSK 766/18 a mianowicie, że zasądzając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze sprawy innych pokrzywdzonych, opis i wynikający z niego rozmiar doznanej przez nich krzywdy oraz zasądzoną na ich rzecz kwotę zadośćuczynienia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Nie ma natomiast podstaw do zasądzenia renty wyrównawczej.

Jak wynika z art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. warunkiem powstania prawa do renty i w konsekwencji uwzględnienia roszczenia dochodzonego z tego tytułu jest udowodnienie przez poszkodowanego, że na skutek deliktu, w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby ewentualnie zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Sąd w tym przedmiocie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2020r. w sprawie I PK 237/10, iż trzeba mieć na uwadze, że poszkodowany jest obowiązany wykorzystać zachowaną zdolność do zarabkowania, jeżeli utracił tę zdolność tylko częściowo. Cięży więc na nim obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości (art. 361 i 362 k.c.). Dlatego przy ustalaniu wysokości renty należy uwzględnić wielkość potencjalnych zarobków, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wyznaczonym przez jego ograniczone możliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego: z 5 marca 1965 r., II PR 50/65, OSNCP 1965 Nr 11, poz. 195; z 4 października 2007 r., I PK 125/07, LEX nr 447246).

Sąd oddalając powództwo w tym zakresie miał na uwadze fakt, że powód w pełni zachował zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie - jak wynika z ogłoszeń zamieszczonych w internecie – aktualnie poszukiwanym na rynku pracy. Miał zatem możliwość uzyskiwania zarobków porównywalnych z zarobkami uzyskiwanymi za pracę w kopalni. Możliwości tej powód mimo młodego wieku i zdolności do przyswajania wiedzy nie wykorzystał przyjmując pracę elektryka. Skoro więc nie zdecydował się na podjęcie zarobkowania w granicach zachowanej zdolności do pracy, nie może liczyć na pokrycie przez pozwaną wynikającej stąd szkody. Jak zeznała żona powoda nie wzrosły też jego potrzeby w stosunku do tego co było przez wypadkiem.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. biorąc pod uwagę treść żądania pozwu tj. od pierwszego dnia po upływie miesięcznego terminu do załatwienia sprawy licząc od dnia otrzymania przez pozwaną zgłoszenia szkody.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał sprawę w 52 %. Na koszty złożyły się: opłata od pozwu w kwocie **4.820** zł, koszty opinii biegłych w kwocie **2.994,66** zł, koszty zastępstwa prawnego w łącznej kwocie **10.834** zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powód był zwolniony od kosztów sądowych więc poniósł jedynie koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie **5.417** zł.. Pozwana poniosła koszty zastępstwa prawnego w kwocie **5.417** zł. oraz uiszczała zaliczkę na koszt opinii biegłych w kwocie **1.000** zł. Skoro powód wygrał sprawę w 52% należy mu się zwrot kosztów zastępstwa prawnego od pozwanej w kwocie **2.817** zł. Pozostała część kosztów w kwocie **7.814,66** zł., tymczasowo poniósł Skarb Państwa. W związku z powyższym powód na podstawie art. 113.1 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powinien zwrócić 48% tych kosztów tj. **3.751** zł a pozwana 52 % w kwocie **3.063,66** zł z uwzględnieniem wcześniej uiszczonej zaliczki.

Sędzia Leokadia Krośniak – Cebulska